



# GŁOS ROBOTNICZY



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 14 WRZEŚNIA 1945 R.

Nr. 87

# Ważna sprawa ROBOTNICZA ŁÓDŹ PROTESTUJE przeciw wyrokowi w Paderborn

Jesteśmy wyrazieliśmy uczuć wszystkich Polaków, gdy wielkimi literami wolałyśmy na pierwszej stronie naszego piśmka: „Żadamy powrotu wszystkich naszych rodaków do Ojczyzny“!

Wyrok sądu angielskiego jasnoważnie pokazał na jakie jeszcze ciężkie próby skazani są Polacy, którzy po gehennie pracy w faszystowskim obozie, w Niemczech — utrudniony mają powrót do domu rodzinnego.

Nasi bracia wrócą, tego domagamy się w imieniu sprawiedliwości — tego domaga się sumienie demokratycznego świata.

Wrócą i wraz z ich powrotem przed całym społeczeństwem polskim stoją ważne zadania.

Nasi rodacy repatrianci muszą od razu znaleźć w Ojczyźnie należne im miejsce — muszą znaleźć pracę i chleb.

Pamiętamy jeszcze pierwszą falę cudem uratowanych z obozów śmierci. Obecnie powracają dość masowo Polacy ze stref okupowanych Niemiec.

Powiedzmy sobie szczerze — nie zawsze i nie wszędzie spotykają się z należytnym przyjęciem i zrozumieniem.

To prawda — czekają na ich do pracy nawykłe ręce żyzne ziemie nad Odrą i Nisą, czeka przemysł na Dolnym Śląsku.

Ale wielu repatriantów wraca w stanie godnym pożałowania — chorzy i wyczerpani.

Wielu z nich, tu, w centralnych województwach ma swoich bliskich, swoje rodziny i swoje porzucone przed laty warsztaty pracy.

Tymi wszystkimi musi się zająć całe społeczeństwo polskie. Nie jest to sprawa Państwowego Urzędu Repatriacyjnego tylko, lub Czerwonego Krzyża, chociaż zaznaczyć należy, że instytucje te powinny zdwoić swoją aktywność. To jest sprawa wszystkich nas obywateli.

Niechże kierownicy wydziałów personalnych Zjednoczeń Przemysłu, dyrektorzy fabryk, kierownicy instytucji państwowych i samorządowych pamiętają o tym, że repatrianci muszą dostać odpowiednią pracę.

Niechże kierownicy urzędów mieszkaniowych pamiętają o tym, że repatriantom należy pomóc w znalezieniu mieszkania.

Niechże ogół pamięta o tym, że repatriantom spotkać powinna w kraju pomoc braterska i serdeczne zainteresowanie.

Nie frazesów tu potrzeba, nie pięknych słów, lecz czynu. Rodacy nasi, którzy „cudem wrócili na ojczyznę łono“ muszą znaleźć w tej ojczyźnie pracę, dach nad głową, serdeczną, troskliwą opiekę. Musi to być dziełem zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa.

Irena Tarłowska.

### Inż. Kwiatkowski — delegatem do spraw Wybrzeża

WARSZAWA. (PAP Polpress). Na mocy uchwały Rady Ministrów w dn. 12 bm. ob. Eugeniusz Kwiatkowski mianowany został delegatem Rządu dla spraw Wybrzeża.

### Komunikat

Kom. Likw. b. A. K. mieści się w siedzibie Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 w oficynie. Urzędowanie komisja rozpoczyna w dniu 15 bm. w godz. od 9—16.

Przew. Kom. Likw. b. A. K. „Caj“ mjr.

W dniu wczorajszym na licznych fabrykach w Łodzi miały miejsce samorzutne zebrania robotników w związku z opublikowaniem wyroku sądu angielskiego, w sprawie 48 Polaków w Paderborn. Na zebraniach tych robotnicy protestowali przeciwko wyrokowi i uchwalili rezolucję w których domagają się od Rządu interwencji w obronie Polaków.

Poniżej przytaczamy dwie spośród wielu rezolucji nadesłanych redakcji z fabryk.

Robotnicy Zakładów Przemysłowych I. K. Poznański w Łodzi zebrani w dniu 13 września br. na zebraniu protestacyjnym jednogłośnie opowiedzieli się przeciwko wydaniu 48-ciu Polaków w Niemczech przez władze angielskie pod sąd.

Zebrani zwracają się do Rządu z apelem:

1. Aby natychmiast podjął konieczne kroki, celem uratowania tych Polaków od śmierci,

2. aby poczynił wszystkie możliwe wysiłki, celem ułatwienia i przyspieszenia powrotu Polaków do Ojczyzny.

Robotnicy uważają za głównych sprawców niedoli Polaków, będących za granicą, reakcję polską, która przez swe występy terrorystyczne i kłamliwą propagandę usiłuje przeszkodzić w powrocie do Polski naszym braciom. Natomiast w kraju podjudza przeciw Rządowi Jedności Narodowej czym utrudnia odbudowę gospodarczą naszego Państwa i poprawę stopy życiowej klasy pracującej.

ROBOTNICZY FIRMY K. T. BUHLE w liczbie 800 domagają się od Rządu Polskiego — bezwzględnej interwencji w sprawie 48 Polaków skazanych przez sądy angielskie.

Wszyscy Polacy bez względu na swoje poglądy polityczne, jednoczą się dziś myślą i uczuciem ze swoimi rodakami w Paderborn, skazanymi przez sąd angielski na karę śmierci, na długie lata katolicy za wystąpienie przeciwko Niemcom.

Domagamy się natychmiastowego przekazania Polaków Rządowi Polakom, który jest jedynym przedstawicielem Polaków w kraju i za granicą.

Następują podpisy zebranych.

### REZOLUCJA

Zebranie Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego w imieniu całej robotniczej Łodzi protestuje przeciwko wyrokowi, w którym sąd angielski skazał 4 Polaków na karę śmierci, a 35 na karę więzienia.

Wypadki w Paderborni spowodowane przez Niemców, którzy wymordowali 6 milionów naszych rodaków, nie miałyby miejsca — gdyby Polakom nie utrudniano i wręcz nie zamknięto powrotu do kraju! Zamiast sądów nad maltretowanymi, doprowadzonymi do rozpaczy, oderwanymi od matczynej Ojczyzny, żądamy przyspieszenia sądów nad zbrodniarzami hitlerowskimi!

Żadamy natychmiastowego ukroczenia zbrodniczej działalności reakcjonistów polskich z zagranicy, którzy nie pozwalają naszym braciom wrócić do Ojczyzny!

Wyrok — nie może być wykonany. Nasi rodacy muszą wrócić do Ojczyzny!

### Konferencja Ministrów

LONDYN. (PAP Polpress). W środę wieczorem ogłoszono w Londynie następujący komunikat o konferencji 5 ministrów spraw zagranicznych.

„O odbyło się drugie posiedzenie pięciu ministrów spraw zagranicznych które zakończyło się dnia 12 września o godz. 6.30 po południu. Z uwagi na to, że okazała się konieczność przetłumaczenia i przestudiowania wielkiej ilości dokumentów, postanowiono zwołać trzecie posiedzenie na piątek o godz. 11-ej przed południem“.

Korespondent Reutera, komentując powyższy komunikat przypuszcza, że dokumenty, o których mowa, dotyczą sprawy pokoju w Włochach. Agencja Reutera podkreśla, że podczas jednodniowej przerwy ministrowie spraw zagranicznych nie będą komunikowali się ze swymi rządami, gdyż nie wynikły dotąd żadne trudności, których by sami nie mogli rozwiązać.

### Min. Żółtowski w Waszyngtonie

LONDYN. (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, że przybył tam p. Żółtowski, w charakterze chargé d'affaires ad interim Polskiego Rządu Jedności Narodowej. Zamieszkał on w gmachu ambasady polskiej w Waszyngtonie. Korespondent Reutera przewiduje, że tematem pierwszych rozmów przedstawiciela Polski z rządem Stanów Zjednoczonych będzie sprawa kredytów na odbudowę kraju oraz sprawa szpitali polskich, zamrożonych w Stanach Zjednoczonych od roku 1939. Kapitały te wynoszą 20 milionów dolarów.

## Ambasador Wielkiej Brytanii na audiencji u Premiera Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA. (PAP Polpress). W dniu 13 bm. Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski w obecności wiceministra spraw zagranicznych ob. Z. Modzelewskiego przyjął na audiencji ambasadora Wielkiej Brytanii, p. Cavendish Bentinck. W toku roz-

mowy Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski zakomunikował ambasadorowi Wielkiej Brytanii stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w związku z ogłoszeniem wyroku w procesie przeciwko 48 Polakom w Paderborn.

## Zebranie Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi

Dnia 13 bm. odbyło się w Łodzi zebranie Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego na którym był obecny Wicepremier tow. Wiesław-Gomułka owacyjnie powitany przez zebranych.

Obchody rozpoczął tow. Burski, który w swoim przemówieniu omówił szeroko uchwały Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Uchwały te znacznie poprawiają byt klasy robotniczej. Opłaty na rzecz ubezpieczeń i oszczędności przeznaczone na pracodawcę. Rząd sanacyjny kładł cały ciężar świadczeń na barki mas pracujących. Również żywność i sprawa dla robotników jest stworzenie specjalnego funduszu na wyrównanie luk w aprowizacji. Te i inne uchwały Centralnej Komisji Zw. Zaw. będą zrealizowane, bowiem poparte są przez PPR i PPS.

Tow. Burski wskazał na konieczność wzmożenia pracy Rad Zakładowych. Rady Zakładowe muszą się ściślej związać z robotnikami na fabrykach — muszą znać wszystkie bolączki robotników i w miarę możliwości je usuwać.

Tow. Witaszewski przedstawiciel Centralnej Komisji Z. Z. omówił nową tabelę akordowo-premiowa i w szeregu cyfr przedstawił produkcję przemysłu włókienniczego oraz trudności jakie zachodzą w tej gałęzi gospodarki. Gdyby wszystkie krosna i wrzeciona zostały uruchomione — podkreślił tow. Witaszewski — wydatnie można byłoby poprawić byt robotników. Ministerstwo Przemysłu postanowiło premiować dodatkowymi punktami gorliwych robotników za ciągłość w pracy.

Po przemówieniach wywiał się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy przedstawili bolączki robotników przemysłu włókienniczego i poruszyli sprawę wyroku angielskiego sądu wojskowego na polskich robotników w Niemczech.

Następnie wicepremier Gomułka w dłuższym przemówieniu wyjaśnił obecną sytuację gospodarczą kraju i dał wyczerpującą odpowiedź na wysunięte podczas dyskusji pytania.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

### Rezolucja

1. Zebranie Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego wita uchwały KCZZ, jako wyraz żądań klasy robotniczej i jej troski o przyszłość narodu, o przyszłość państwa. Realizacja żądań przetrwania na pracodawców świadczeń socjalnych; rozszerzenie kontroli ludowej; dalsze rozbudowanie szkolnictwa zawodowego — są to wielkie zdobycze klasy robotniczej. Jeśli dawniej sanacja wszelkie ciężary przerzucała na barki klasy robotniczej, to dziś demokratyczne państwo ciężary te z bark robotniczych zdejmuję.

2. Reakcja polska otrzymała szereg dotkliwych ciosów, które powodują dalszy rozkład jej szeregów. Niemniej reakcja nie składa broni. Przez rozbijanie jedności chłopskiej, przez próby rozluźnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, przez wicherzenie i judzenie społeczeństwa, organizowanie sabotażu i dywersji — reakcja stara się osłabić władzę demokratyczną, organizować niezadowolone w masach. Zebranie rad zakładowych wzywa masy pracujące do zdecydowanej walki przeciwko wszelkiego rodzaju próbom reprivatyzacji, szabrownictwu, złodziejom grosza publicznego, dywersantom i sabotażystom i apeluje do rządu o powołanie specjalnej komisji do walki z nadzyciami, opartej o szeroki czynnik społeczny.

3. Zebranie wzywa klasę robotniczą do podniesienia dyscypliny pracy i zwiększenia wydajności, gdyż jest to jedyna droga do rozbudowy przemysłu i podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

4. Reakcja chce wygłodzić klasę robotniczą! Wzywamy naszych braci chłopów do wykonania w 100 proc. świadczeń rzeczowych. Ze swej strony przyrzekamy dalsze podniesienie wydajności pracy i zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe.

Łódź, 13. 9. 1945.

## Uchwała Rady Ministrów w sprawie Konkordatu

WARSZAWA. (Polpress). Na posiedzeniu w dniu 12 września br. Rada Ministrów po szczegółowym omówieniu stosunków między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej z Watykanem, powzięła jednomyślnie w wyniku dyskusji następującą uchwałę: 1) Zważywszy że: a) w roku 1940 Stolica Apostolska powierzyła za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie administrację diecezji chełmińskiej, biskupowi gdańskiemu Niemcowi Karolowi Marii Spletowskiemu co było naruszeniem konkordatu, a w szczególności art. 1. według którego „żadna część Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego“. b) Stolica Apostolska mianowała dla arcybiskupa gnieźnieńskiego poznańskiego administratora apostolskiego Niemca Breitingera z jurysdykcją dla Niemców, zamieszkałych na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, co było sprzeczne z interesami narodu i państwa polskiego oraz stanowiło pogwałcenie art. 1. konkordatu, skoro hierarchia katolicka Rzeczypospolitej Polskiej nie przewiduje w ogóle żadnych podziałów narodowości-

wych jak tylko ze względu na obrządek: a) łaciński, b) grecko-ruski, c) ormiański. Rząd Polski stwierdza, że konkordat zawarty pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne; zasłane w zakresie okupacji a sprzeczne z jego postanowieniami.

2) Zważywszy, że w przeciwieństwie do większości państw Stolica Apostolska nie uznała dotąd Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i że w następstwie tego pomiędzy Stolicą Apostolską a Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej nie istnieje normalne stosunki dyplomatyczne. Rząd Jedności Narodowej nie przyjmuje do urzędowej wiadomości nominacji administratorów apostolskich dokonanej przez Stolicę Apostolską dnia 15 VIII rb. 3) Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej oświadcza, że tak jak dotychczas niczym nie kępował działania kościoła katolickiego, podobnie i nadal zapewni kościołowi katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.



## Przegląd prasy

### Nie pogodzimy się z wyrokiem w Paderborn

Wyrok który zapadł w sądzie angielskim w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Paderborn, wywołał powszechne oburzenie w całym społeczeństwie polskim. Daje temu dobitny wyraz i prasa polska.

Bratni „Głos Ludu” pisze w artykule wstępnym:

Obecne położenie Polaków w angielskiej strefie okupacyjnej jest nam dobrze znane. Prowokowani oni są na każdym kroku przez Niemców, którzy pewni swej bezkarności, stają się coraz bardziej bezczelni. Widząc, jak traktuje się Polaków, widząc, że zamyka się ich w obozach, jak za czasów niemieckich, nabierają przekonania, że można Polaka zabić bez żadnych z tego powodu konsekwencji. Morderstwo na Polaku w miasteczku Fuerstenau to nie pierwszy wypadek. Wielokrotnie już zdarzało się — jak donoszą nam przybyli z Zachodu — że Polacy trzymani i źle odżywiani w obozach, zmuszeni sami zaopatrywać się w żywność u Niemców, są przez tych Niemców napadani i mordowani. Słaba reakcja okupacyjnych władz brytyjskich na te wypadki doprowadza ich do rozpaczki, zmusza ich — jak to było w Fuerstenau — do wymierzania sobie sprawiedliwości na własną rękę.

Opinia publiczna nie rozumie, dlaczego przed sądem znaleźli się właśnie Polacy, dlaczego przeciw nim posypały się wyroki śmierci i długoletniego więzienia, gdy tymczasem nie jakoś nie słychać o sędzi nad Niemcami w Fuerstenau, sprawcami zamordowania naszego rodaka. Opinia polska nie może pojąć, dlaczego przedstawiciele sprzymierzonego z nami narodu wykazują większą dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo katów niemieckich, niż o życie wywiezionych do Niemiec Polaków.

Wyrok, jaki zapadł na procesie w Paderborn, nie przysłuży się sprawie pokoju dla której pracują narody sprzymierzone, bo wyrok ten osłabia Niemców, stwarza podatny grunt dla hitlerowskiej myśli o odwecie.

My tego wyroku nie uznajemy, bo uznać nie możemy. Domagamy się wstrzymania wyroku i rewizji procesu. Domagamy się udziału przedstawiciela Państwa Polskiego przy ponownym rozpatrzeniu sprawy.

„Polska Zbrojna” w związku z wyrokiem w Paderborn stwierdza:

Komunikat Reutera mówi o odpowiedzialności władz angielskich za spokój i porządek. Mówi o poczuciu sprawiedliwości.

Sprawiedliwość dla kogo?

Dla tysiąckrotnych morderców? Sadystów? Zwyrodniałców? Dla tych, którzy mają na sumieniu sześć milionów ludzi wymordowanych w samej Polsce z zimną krwią! Dla katów Majdanka, Oświęcimia, Treblinki. Dla sprawców masowych grobów, rozslanych po całej Polsce? Dla tych, którzy żywych ludzi przywiązywali do czołgów w Warszawie i pedzili na barykady? Wyliczać jeszcze zbrodnie niemieckie? Nie starczy papieru.

A gdzie sprawiedliwość dla nas? Gdzie sprawiedliwość dla wszystkich zagazowanych w komorach gazowych i spalonych w krematoriach? Dla zaszczytów przez psy? Dla wymordowanych jednym uderzeniem pałki? Dla oskarżonych w Paderborn, z których każdy ma zapewne w rodzinie jakąś ofiarę sadyzmu niemieckiego, z których każdy sam jeczał przez sześć lat w katorżce niemieckiej, bity, katowany, opluwany, maltretowany, bo Polak, bo wyjęty spod prawa! A czy sędziowie angielscy pamiętali o tym, by każdemu z zasadzonych zaliczyć do kary więzienia okres przebyty w katorżce niemieckiej? A jeśli tak, to w jakim wymiarze? Jeśli tak, to wina oskarżonych w Paderborn, w którą wątpimy, już dawno została zmyta.

A co z winą tych, którzy zasadzonych w Paderborn wygnali z Ojczyzny na tułaczki, poniewierkę i nędzę? Co z Goeringiem? Co z Frankiem? Z tysiącami innych zbrodniarzy, głowach i pomniejszych? Z rozkazodawcami i wykonawcami? Dlaczego jeszcze nie wiszą? Miesiące trwało, zanim ustalono listę 24 głównych przestępców wybranych z milionów zbrodniarzy. Miesiące będzie się ciągnął proces, w trybie zwolnionym. Tylko w Paderborn zastosowano tryb przyspieszony.

Opinia polska jest głęboko zaskoczona stanowiskiem okupacyjnych sądów angielskich. Społeczeństwo polskie nie może się pogodzić z tego rodzaju traktowaniem swych pogrzebionych obywateli. Społeczeństwo polskie z całym naciskiem i całą powagą domaga się wstrzymania wyroku, ogłoszonego w Paderborn, domaga się rewizji procesu.

# Polsko - Radzieckie stosunki handlowe

## Wywiad z dyrektorem Wyrozebskim

Redakcja „Głosu Ludu” przeprowadziła wywiad z dyrektorem departamentu Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. Wyrozebskim, na temat stosunków handlowych pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim. Frytaczamy go poniżej:

Z jakimi państwami zawarła Polska umowy handlowe?

Polska łączy umowne stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, Szwecją (zawarto już dwie umowy), Norwegią, Danią i Rumunią. Delegacja jugosłowiańska zapowiedziała już swój przyjazd do Polski. Przedstawiciele francuscy i włoscy bawią już u nas celem rozpoczęcia rokowań handlowych. Toczy się również wstępne rozmowy z przedstawicielami rządu angielskiego, którzy wysunęli już pewne propozycje dotyczące wymiany towarowej pomiędzy Wielką Brytanią a Polską.

Która z zawartych dotychczas umów jest najważniejsza?

Największe znaczenie posiadają dla nas traktat i umowa handlowa zawarte ze Związkiem Radzieckim.

Fakt, że w Polsce Odrodzonej zawarty został traktat handlowy ze Zw. Radz. jako z pierwszym państwem i fakt, że traktat ten został natychmiast ratyfikowany na pierwszym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej — ma niewątpliwie swoją wymowę.

Dlaczego umowa ta posiada tak doniosłe znaczenie?

Ze względu na jej ciężar gatunkowy, na jej wolumen wagowy i wartościowy, ze względu na różnorodność wymiany towarowej z ZSRR a przede wszystkim, ponieważ umowa ta stanowi przełom w naszej dotychczasowej strukturze handlu zagranicznego w porównaniu z czasami przedwojennymi. O ile udział obrotów handlowych z Niemcami w 1938 r. — w stosunku do ogólnej sumy obrotów handlu zagranicznego Polski w tym roku — wynosił 23 proc., to udział obrotów ze Zw. Radzieckim wyniósł 0,4 proc.

Obecna umowa handlowa ze Zw. Radzieckim, która ma być wykonana do końca br., przewiduje obrót w wysokości około 120 milionów dolarów, co stanowi około 630 milionów złotych w złocie. W stosunku do obrotów zagranicznych Polski w 1939 r., które wynosiły łącznie 2 miliardy 485 milionów, będą wynosiły

obroty towarowe ze Zw. Radzieckim w ciągu półrocza w stosunku do całego roku 1938 — 24,5 proc., czyli w stosunku rocznym wyniosłyby 49 proc.

Ażeby jeszcze dokładniej wypunktować wzrost zamierzonych obrotów naszych ze Zw. Radzieckim w ciągu bieżącego półrocza, należałoby porównać wartość tego obrotu w stosunku do obrotu handlowego ze Zw. Radzieckim za dziesięciolecie 1929—1938. Otóż obrót za to dziesięciolecie ze Zw. Radzieckim, czyli łączna suma przywozu i wywozu wyniosła 707 milionów zł. Biorąc więc pod uwagę zamierzony obrót na bieżące półrocze 630 mil. zł. w złocie, obrót bieżący wyniósł około 90 proc. całego obrotu zrobionego w ubiegłym dziesięcioleciu.

Czym wytłumaczyć te zmiany w naszym handlu zagranicznym?

Radykalny przełom w naszym handlu zagranicznym wynika z nowej polityki, na którą wkroczył obecny rząd — polityki współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Cyfrы wyżej podane mają swoją wymowę. Komentarze do nich są zbędne. Kraje ZSRR były i są niezmiernym rynkiem zbytu dla naszej produkcji przemysłowej i bardzo dogodnym źródłem zaopatrzenia. Nasz przemysł krajowy po ubiegłej wojnie — przy ogromnym nakładzie kosztów i przy ogromnych ofiarach — musiał nastawić się na inne rynki, które z trudem wynajdywał i w konsekwencji tkwił w permanentnym kryzysie zbytu, mając jednocześnie stale wrażliwe armie bezrobotnych.

Zaprzeczanie przez rządy dojrzańsiowe wielkich możliwości, jakie dawały rynki zbytu Zw. Radzieckiego było wynikiem ich reakcyjnej antyradzieckiej polityki, nie oglądającej się na straty i koszty, na klęskę wynikającą z tego dla naszego życia gospodarczego.

Związek Radziecki — gdy tylko była możliwość — dał realne dowody swojej chęci przyścia z pomocą naszej gospodarce. Gdy jeszcze grzmiały działa, wśród detonacji bomb, tuż za frontem Związek Radziecki rozpoczął dostarczanie nam towarów (wełna, bawełna, chemikalia, benzyna i cały szereg innych artykułów). — Chciał on przyścisnąć z pomocą naszemu życiu gospodarczemu, chciał dać zastrzyk odżywczy naszej zniszczonej gospodarce. Znajduje to swoje odbicie i w tym, że Związek Radziecki importuje do nas artykuły, których

sam ma mało, albo które musi nawet sam przywozić (np. cyna, kauczuk, ekstrakty garbarskie, celuloza, papier itp.). Czyny te — ponieważ wie, że artykuły te są niezbędne dla uruchomienia naszego przemysłu.

Jaki jest ogólny charakter polsko-sowieckiej umowy handlowej?

Nasz import ze Związkiem Radzieckim ma charakter surowcowy, podczas gdy my (poza węglem i koksami) eksportujemy przeważnie gotowe wyroby. Poza tym mamy też obrót t. zw. uszlachetniający. Związek Radziecki dostarcza nam surowców, a my — po przerobieniu ich — eksportujemy je do ZSRR.

Co importujemy ze Zw. Radzieckiego, a co stanowi przedmiot eksportu?

Związek Radziecki dostarcza nam w znacznych ilościach rudy żelaznej, manganowej i chromowej. Poza tym otrzymujemy metale kolorowe, cynę, miedź, nikiel, aluminium, ferostopy niezbędne dla przemysłu hutniczego, azbest, apatyty dla nawozów sztucznych, produkty naftowe, celulozę, papier, pasy, fosfor, len, tytoń, samochody, złoto i platynę niezbędne dla uruchomienia fabryk szluczkowych jedwabiu (metale te zostały przez Niemców całkowicie zrabowane), urządzenia fabryczne i instrumenty, ryż, jelit dla celów chirurgicznych, kosy, a przede wszystkim bawełnę, wełnę, skóry surowcowe i cały szereg innych artykułów.

Polska eksportuje do Związku Radzieckiego węgiel, koks, stal i żelazo, poza tym zaś cynk, cement, sodę kalcyonowaną, karbid, tkaniny bawełniane i wełniane, obuwie, szkło okienne, wyroby szklane i inne artykuły. Warto zaznaczyć, że wywóz węgla do ZSRR obecnie wynosi 40,7 proc. ogólnego eksportu z 1938 roku.

Jakie ceny płacimy a jakie otrzymujemy przy obrotach handlowych ze Związkiem Radzieckim?

Umowa z 7 lipca br. została zawarta na zasadach kompensacyjnych. Za pieniądze obliczeniowy przyjęto złoty w złocie (1 dolar = 5,30 zł.), za podstawę cen zaś przyjęto bieżące ceny światowe. Z punktu widzenia wartościowego umowa ta jest dla nas bardzo korzystna, ponieważ w przeliczeniu na ceny 1938 r. eksportujemy drożej a importujemy taniej. Pochodzi to głównie z tego, że cena węgla wzrosła bardziej od cen towarów, które importujemy.

Jak się przedstawia wykonanie umowy w obecnej chwili?

Związek Radziecki dostarczył nam już znacznych ilości bawełny, wełny, skór surowcowych, produktów naftowych oraz całego szeregu innych artykułów. My również wysłaliśmy już znaczne ilości węgla, pewnie ilości żelaza, cementu i tkanin.

Na podstawie zawartej umowy zostały podpisane kontrakty handlowe pomiędzy odpowiednimi organizacjami sowieckimi i naszymi organizacjami eksportowymi. Podpisywanie dalszych kontraktów jest w toku. W najbliższym czasie spodziewane jest znaczne ożywienie obrotów handlowych.

Jakie są perspektywy dalszego rozwoju stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim?

Podczas pierwszego zjazdu przemysłowego ziem odzyskanych we Wrocławiu, Prezydent Krajowej Rady Narodowej — Bolesław Bierut powiedział: „Pracujące społeczeństwo polskie — w oparciu o politykę zrębelnej współpracy z naszymi potężnymi sojusznikami — przetwarza każdy sukces polityczny na realne skutki gospodarcze, a każde osiągnięcie ekonomiczne zużywa do wzmocnienia politycznej pozycji Polski na arenie międzynarodowej”.

Istotnie. Nasza polityka przyjaźni i szczernej współpracy z ZSRR ma kolosalne znaczenie i wpływ na rozwój naszego życia gospodarczego. O ile Polska w swym rozwoju gospodarczym daleko wyprzedza inne kraje europejskie, to zawdzięczamy to wydanej i szybkiej pomocy Związku Radzieckiego okazywanej nam od pierwszej chwili uwolnienia naszych ziem spod władzy hitlerowskiego okupanta, obecnie zaś wpływają na to ożywione stosunki handlowe łączące nasze kraje.

Zawarta ze Związkiem Radzieckim umowa handlowa stanowi dopiero początek przyszłego rozwoju naszych stosunków handlowych.

Traktat przyjaźni zawarty ze Związkiem Radzieckim będzie dla nas profitował w korzyści gospodarcze, jakie będziemy mieli z ogromnej i różnorodnej wymiany towarowej ze Związkiem Radzieckim.

Podczas pertraktacji w Moskwie, Komisarz Ludowy dla Handlu Zagranicznego ZSRR Mikołaj oświadczył, że stosunki handlowe między Polską a Zw. Radzieckim muszą opierać się na zdrowych zasadach. Polska dzięki swoim stosunkom ze Zw. Radzieckim może spokojnie patrzeć w przyszłość. Zmora kryzysów zbytu przestała nas straszyć. Możemy i musimy powiększać naszą produkcję przemysłową bez obawy o t. zw. nadprodukcję. Możemy i musimy wzmocnić nasze wysiłki w dziedzinie produkcji. Najważniejszą, najistotniejszą rzeczą dla nas jest produkować tanio, ekonomicznie, wydajnie. Tylko wtedy będziemy mogli drogo sprzedawać a tanio kupować.

Od wydajności pracy, od naszego wysiłku produkcyjnego zależy rozmiar naszego handlu zagranicznego i jego opłacalność.

Dalszy rozwój stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim daje nam gwarancję rozwoju naszego życia gospodarczego.

Dalsze wzmocnienie współpracy towarowej pomiędzy naszymi krajami da nam możliwość polepszenia warunków bytowania, podniesienia naszego standardu życiowego.

## Zaopatrzenie ludności w węgiel na zime

WARSZAWA, (PAP Polpress). Dnia 12 bm. w lokalu Rady Głównej Zw. Zaw. przy współudziale przedstawicieli Zw. Zaw., partii politycznych, delegatów zainteresowanych ministerstw, oraz delegatów Centrali Zbytu Produktów Węglowych, odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia pracowników w węgiel opałowy. Sytuację ogólną w przemyśle węglowym referował inż. Sobanski — przedstawiciel Centrali Zbytu Prod. Węgl. Rozdziałnik przewiduje na potrzeby opałowe ludności kraju 6 tys. ton węgla dziennie, jednakże na skutek trudności transportowych należy brać w rachubę liczbę 4 tys. ton dziennie. Z liczby tej w pierwszym rzędzie, w myśl zasady dostarczenia opału przede wszystkim ośrod-

kom robotniczym — największa ilość przypadnie Warszawie i Łodzi. I tak Łódź otrzyma 24.600 ton, a Warszawa 21 tys. ton. W dniach 15, 16 i 17 bm. odjada ze Śląska pierwsze transporty dla Warszawy w ilości około 70 wagonów dziennie. Następne transporty będą większe i będą już liczyły około 130 wagonów węgla dziennie. Postanowiono w wyniku wspólnego porozumienia dać każdemu odchodzącemu ze Śląska transportowi ochronę.

W dniu 13 bm. odjeżdża do Katowic pierwsza grupa, która będzie konwojowała najbliższe transporty. Przyczyni się to bezwzględnie do usprawnienia i zapewnienia zaopatrzenia pracowników na nadchodzącą zimę w węgiel.

## Polska i Rumunia

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polska a Rumunią powitane zostało przez społeczeństwo polskie z dużym zadowoleniem i uznaniem.

Młoda demokracja rumuńska potrafiła zaskarbić sobie sympatię Polski, dzięki jej zrozumieniu dla walki narodu polskiego o niepodległość, jej przyjaznemu stosunkowi do naszych postulatów narodowych. Naród Polski nie zapomni, że lud rumuński otoczył szczerą opieką naszych rodaków, których losy wojny rzuciły na ziemię rumuńska. Powracający z Rumunii Polacy z dużym uznaniem podkreślają braterską solidarność demokracji rumuńskiej.

Społeczeństwo polskie nie utożsamiało nigdy faszystowskiego reżimu Antonescu z narodem rumuńskim. Lud Rumunii, zakuty w kajdany rodzimego i obcego faszyzmu, ani przez chwilę nie złożył broni i mimo najkrwawszych ofiar w walce z najeźdźcą nie tracił wiary w zwycięstwo swej słusznej sprawy, w zwycięstwo demokracji. Bez tej upornej, podziemnej walki patriotów rumuńskich przeciw najeźdźcy, byłoby nie do pomyślenia żywotowe wprost żyłnoczenie się ludu rumuńskiego i armii rumuńskich z armiami sprzymierzonymi dla walki przeciw cofającym się hordom hitlerowskim.

Rząd dr. Piotra Grozy potrafił skupić dookoła siebie wszystkie żywe siły narodu rumuńskiego, skonsolidować je na zasadach demokratycznych, skierować na drogę twórczej, pokojowej pracy. Lud rumuński w masowych demonstracjach i manifestacjach w niezliczonych rezolucjach na ręce premiera, zaświadczył, że rząd dr. Grozy reprezentuje istotne interesy narodu Rumunii. Demokracja polska — wraz z całą demokracją europejską — wysoko ceni

wysiłek ludu rumuńskiego, zmierzający do usunięcia z życia Rumunii wszystkich pozostałości starego reakcyjnego reżimu do wypłenicia chwastów hitlerizmu i faszyzmu.

Lud polski ma pełne uznanie dla walki mas pracujących Rumunii o demokratyczną przebudowę politycznego i gospodarczego życia kraju, w imię hasła postępu. Mewatpliwie duch demokracji, który ożywia działalność i cele rządu rumuńskiego, sprawa je zacieśniają się więzy przyjaźni, łączące nasze narody.

Nie ma pomiędzy Polską a Rumunią żadnych interesów sprzecznych. Podjęcie zaś normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy naszymi krajami przyczyni się do szybkiego pomyślnego rozwiązania wspólnych naszych spraw w zakresie wymiany towarowej, transportu, repatriacji itp. Stosunki handlowe pomiędzy Polską a Rumunią przyczynia się do rozwoju życia gospodarczego obu krajów. A nade wszystko zyska na współpracy polsko-rumuńskiej sprawa pokoju w Europie, największego dobra narodów.

Ostap Dłuski

### W kilku wierszach

Istniejące dotychczas odrębne związki robotników belgijskich jednoczą się. Jedynite związki zawodowe, obejmujące wszystkich robotników, powstały w przemyśle metalowym i w instytucjach użyteczności publicznej.

Gen. Mac Arthur wydał rozkaz natychmiastowego rozwiązania terrorystycznej organizacji japońskiej „Czarnego Smoka” i aresztowania 7 przywódców tej organizacji.

Donoszą z Sydney, że Australia rozpoczęła niezgodną akcję ścigania zbrodniarzy wojennych.



## Wież żąda zniesienia niesprawiedliwych opłat

Z całego kraju napływają protesty przeciwko ściąganiu przez Urzędy Ziemskie opłat „za obsiewy na działkach powstałych w wyniku reformy rolnej”. Ta akcja urzędów ziemskich opiera się, jak się okazuje, na zarządzeniu Ministerstwa Rolnictwa, wydanym przez Min. Mikołajczyka jeszcze w miesiącu lipcu.

To dziwne zarządzenie, zmieniające w gruncie rzeczy brzmienie dekretu o reformie rolnej powiada:

„Nabywcy, którzy otrzymali działki obsiane bez ich jakiegokolwiek pomocy uiszczą następującą opłatę w zależności od rodzaju zasiewów z 1 ha za ozimą pszenicę 2 cent. żyta za ozime żyto 1,8 cent. żyta i za koniczynę 1,8 cent. żyta itd...”

Dekret o reformie rolnej nie mówi nic o oddzielnych opłatach za działki obsiane, natomiast wyraźnie powiada, że cena na ziemi ustala się równa przeciętnemu rocznemu urodzajowi z danego obszaru oraz że nowonabywcy wpłacają w gotówce lub w naturze 10 proc. ceny kupna, reszta zaś zostaje rozłożona na przeciąg lat 10 lub 20 (dla bezrolnych). Dekret podkreśla wreszcie że nowonabywcy mogą uzyskać odroczenie wpłaty 1-iej raty na lat 3.

Wprowadzenie opłat za działki obsiane jest więc równoznaczne z wprowadzeniem nowej ceny za ziemię otrzymane z reformy rolnej. W praktyce opłaty te nakładają na nowonadzielonych dodatkowe wielkie ciężary, utrudniające zagospodarowanie nowych działek. Bo jeśli do tych 2 centnarów zboża dodać jeszcze opłaty za ziemię (10 proc. ceny) kontyngent i podatki na rzecz samorządu, to ogólna suma obciążeń na 1 ha osiąga nieraz 5,6 centnarów, a więc większość plonu. W tych warunkach nie tylko podważone zostaje samo gospodarstwo utworzone przez reformę rolną, lecz pod znakiem zapytania staje wyżywienie rodziny chłopskiej.

Należy podkreślić, że zarządzenie to wymierzone jest przede wszystkim przeciwko najbiedniejszym warstwom na wsi. Wszystkim wiadomo bowiem, że obsiane ziemi, zgodnie z instrukcją min. Bertolda, przydzielano przede wszystkim tym, którzy je uprawiali, a więc fernaloni. Wszystkim wiadomo, że wskutek zniszczeń wojennych nadzielając ziemią reforma rolna nie zawsze potrafiła dać chłopu krowę, konia i inwentarz konieczny dla zagospodarowania ziemi.

W tych warunkach Ministerstwo Rolnictwa, ściągając opłaty za obsiewy zamiast przyjąć z pomocą nowopowstałym gospodarzom, odłożyć (jak przewiduje dekret) opłaty za ziemię dla najbiedniejszych na 3 lata, utrudnia wsi bezpośrednio wykorzystanie dobrodziejstw reformy rolnej.

Zarządzenie jest tym dziwniejsze, że wiosną z państwowych zapasów przydzielano na obsiew dla nowopowstałych

# Polska-węzeł komunikacji europejskiej

Polska leży w samym sercu Europy. Linie proste, łączące skrajne punkty tej części świata — przykład Nordkap na północnym cyplu Norwegii i półwysp Matapan w Grecji oraz Lizbonę i środkowy Ural, przecinają się na obszarze Polski, w pobliżu Warszawy. Położenie Polski jest przeto pod względem komunikacyjnym nader korzystne. Leży ona na odwiecznych szlakach równoleżnikowych, łączących najkrótszą drogą wschód z zachodem oraz na równie dawnych szlakach południkowych — na przejściu od Bałtyku do mórz Czarnego i Adriatyckiego. Jest to znany od zamierzchłych (jeszcze rzymskich) czasów szlak bursztynowy — obecnie szlak eksportowy i tranzytowy Europy.

Teoretycznie rzecz biorąc, cały tranzyt wschód-zachód musi przepływać przez Polskę. Przesłanki polityczne, walka ekonomiczna (czego na szczęście nie należy spodziewać się), lub całkowite zniszczenie naszej sieci komunikacyjnej — mogą tranzyt skierować inną, dalszą, okólną, a zatem droższą drogą. Zjawisko to jednak, jeśliby nawet nastąpiło, miało by charakter tylko przejściowy, koniunkturalny.

Zasadniczym kęgosłupem, główną rzeką, ku której jak dopyły kierują się mniej ważne w życiu międzynarodowym linie komunikacyjne, jest magistrala: Paryż-Liege-Berlin-Warszawa-Moskwa, gdzie łączy się ona ze szlakiem transyberyjskim, prowadzącym aż do Władywostoku nad Pacyfikiem. Przebiega ona przez najważniejsze ośrodki przemysłowe Europy Zachodniej, zagłębia: północno-francuskie, belgijskie i westfalskie. Z Warszawy magistrala ta może rozwidlać się w dwa kierunki: przez Białystok, Leningrad do Archangielska, stanowiąc serwis komunikacyjny całej północy Związku Radzieckiego, lub też na południe do Kijowa, Odessy i do Azji. Linia ta, skromnie licząc, ciągnie się na przestrzeni 13.000 kilometrów!

Naturalne jest, że znaczenie innych linii równoleżnikowych: z Berlina przez Toruń do Leningradu i z Wrocławia przez Lwów do Odessy błędnie w porównaniu z główną magistralą. Są to bowiem linie zastępcze, których zadaniem jest przejąć nadmiar obciążenia arterii zasadniczej.

Szlak południe-północ, choć nie obsługuje tak gigantycznych przestrzeni, jest także dla życia gospodarczego Europy czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Łączy on bowiem morze Śródziemne (porty Brindisi, Neapol, Genua) z Bałtykiem (Szczecin, Gdynia) i morzem Białym (Archangielsk) z jednej strony, z drugiej zaś morza Czarne i Egejskie, tzn. cały Bliski Wschód i Północną Afrykę, z naszymi portami.

Jakie towary tymi szlakami przepływają? Wszystkie! Ruda, stal, narzędzia i maszyny ze Szwecji, masło i przetwory nabiałowe z Danii, celuloza z Finlandii, tysiące rodzajów fabrykatów, półfabrykatów i surowców zwierza na południe, skąd znów bawełna, fosfaty, owoce, ropa naftowa kieruje się na północ. Ze wschodu na zachód zdejają wszelkiego rodzaju surowce — z powrotem fabrykaty.

Tu właśnie uwidacznia się rola Polski, jako węzła komunikacyjnego. „Przeziadka” z magistrali wschód-zachód na arterie południkowe musi odbyć się w Polsce. Mniejsza o to, na jakiej stacji, dość, że punkt skrzyżowania,

gospodarstw bezpłatnie tysiące ton ziarna w celu ułatwienia sytuacji gospodarczej wsi.

Zarządzenie Min. Mikołajczyka wywołało żywą reakcję w opinii na wsi i protesty organizacji społecznych i Rad Narodowych. Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu jednogłośnie wypowiedziała się za natychmiastowym uchynieniem zarządzenia Min. Mikołajczyka.

Wież w zrozumieniu obywatelskiego obowiązku bierze na siebie znaczną

część ciężaru odbudowy kraju. Chłop polski, wbrew reakcyjnej agitacji, wypełnia świadczenia rzeczowe stwarzając podstawę wyżywienia ludności pracującej w mieście. Lecz spełniając sumiennie swe obowiązki i pomagając klasie robotniczej w odbudowie przemysłu, chłop nie zgadza się na żadne dodatkowe haracze, godzące w nowonadzielonych rolników i podrywające ich zaufanie do sprawiedliwej polityki demokratycznego rządu.

W obecnym czasie sprawa tranzytu międzynarodowego przez Polskę i korzyści zeń płynących przedstawia się nawet lepiej niżeli przed wojną. Dzięki zdobyciu przez nas wojska i przyznaniu nam przez Konferencję Pozdamską portu w Szczecinie — cały morski eksport czeski będzie przezeń przechodził, jako przez naturalny rzeczny (Odra) i morski port Czechosłowacji. Dzięki temu zyskujemy dwie korzyści: primo — skierowanie wielkiego tranzytu eksportowego czeskiego przez nasze koleje, a secundo — „zatrudnienie” portu w Szczecinie. Nie jest to zaś port mały. Jego roczny przeladunek wynosił blisko tydzień, co obrót Gdańska w czasie najwyższej koniunktury, tj. około 4.000.000 ton.

Należy poza tym liczyć się ze znacznym wzmocnieniem ruchu handlowego wschód-zachód. Teraz zaś, Związek Radziecki, który dotychczas korzystał przeważnie z transportu morskiego, jeśli uzyska od nas tranzyt uprzywilejowany, może skierować przez Polskę cały swój wielki potencjał obrotu handlowego.

Z racji swego położenia geograficznego, Warszawa, gdzie krzyżują się obie magistrale kontynentalne, desygnowana jest na stolicę, na główny węzeł komunikacji europejskiej. Widzimy też, że nasze czynniki miarodajne, rozumiejąc to, dokładają wszelkich usiłowań, aby węzeł warszawski jak najszybciej wyremontować. Choć Niemcy zniszczyli go prawie zupełnie, zerwali tory, zburzyli mosty, wysadzili tunel, nie zatamaliśmy jednak rąk. Dołownie w czternastcie dni po uwolnieniu stolicy, wspólnym wysiłkiem polskich i radzieckich saperów, został wybudowany nowy most kolejowy i linia obwodowa ruszyła pierwsze pociągi. Remont tunelu potrwa jeszcze 5 miesięcy, a cały węzeł zostanie odbudowany do końca przyszłego roku. Znowu Warszawa stanie się głównym ośrodkiem szlaków dalekobieżnych Europy, a to stanowić będzie jeszcze jeden czynnik szybszego odrodzenia naszej stolicy.

Nie tylko przyszłość kolejowego tranzytu rokuje nam większe korzyści rozwoju gospodarczego, wyłoniły się dla nas bowiem zupełnie nowe możliwości wykorzystania tranzytu wodnego-śródlądowego.

W Polsce przedwojennej żegluga śródlądowa właściwie nie istniała. Było to częściowo skutkiem niedalekowzroczności ówczesnych sfer rządzących, częściowo było spowodowane brakiem funduszy inwestycyjnych. Dla porównania podaje, że podczas kiedy w Niemczech w 1935 roku rzekami i kanałami przewieziono 101.400.000 ton towarów — u nas zaledwie 700.000 ton, tj. tylko 0,69% transportu niemieckiego. Teraz na zachodnich poia-

ciach kraju uzyskaliśmy doskonale rozbudowaną sieć połączeń wodnych. Wykorzystując tę sieć możemy ubiegać się, by radziecki eksport towarów masowych (bawełna, wełna, żelazo, drzewo), kierujący się na zachód przez ważnie drogą morską, przechodził przez terytorium Polski także drogą wodną, ale śródlądową.

Trasa przebiegałaby od morza Czarnego — Dnieprem, Prypecią, Piną do kanału Królewskiego. Kanał ten choć przestarzały, może nieść statki długości 50 m, a szerokości 14 m, co zupełnie wystarcza. Z kanału Królewskiego droga prowadziłaby dalej przez Muchawiec do Bugu i Wisły, skąd przez nowoczesny kanał Bydgoski (o splawności do 400 NRT.) do dorzecza Odry, tam zaś, wykorzystując niemieckie połączenia kanałowe, nawet do Skaldy, do morza Północnego, tuż przy brzegach Anglii.

Można śmiało przypuszczać, że tak wielki eksporter towarów masowych, jak Związek Radziecki, chętnie skorzysta z możliwości komunikacji drogami śródlądowymi. Komunikacji bardzo taniej i nie wymagającej wielokrotnych przeladunków na i z wagonów kolejowych. Ten tranzyt zaś przyniósłby Polsce także nie małą korzyść materialną.

Przedstawiając Polskę, jako centrum komunikacyjne Europy, trzeba zaznaczyć, że stanie się ona, a raczej, że Warszawa stanie się węzłem nie tylko europejskiej, lecz międzykontynentalnej żeglugi powietrznej. Jeszcze przed wojną C. I. E. (Conference Internationale Aeriennne) przeznaczyła Warszawę na główny port komunikacyjny dla 8 linii międzynarodowych. Były to linie o pierwszorzędnej znaczeniu światowym. Dość powiedzieć, że w tym miejscu miały spotkać się dwa szlaki, opasujące cały glob ziemski. Linia idąca z San Francisco przez Numa, biegun północny (1), Oslo, Warszawę do Kapsztadtu, z linia San Francisco, Nowy Jork, Warszawa, Władywostok — San Francisco.

W ten najbardziej schematycznie ujęty sposób chcieliśmy zobrazować możliwości Polski, jako węzła komunikacyjnego o znaczeniu światowym.

Trzeba przypuszczać, że ze względu na wielkie korzyści, które może nam ta rola ośrodka komunikacyjnego przynieść, dołożymy wszelkich starań, aby możliwości stały się faktem.

Włodzimierz Waś

## Ogłosy

W związku z artykułem w „Głosie Robotniczym” z dnia 10 bm. pod tytułem: „Co się dzieje w Pabianicach” ze wzmianką o bileterach, którzy biorą łapówki od publiczności, prosimy Redakcję o umieszczenie następującej notatki:

W Polsce demokratycznej powinniśmy walczyć z korupcją na każdym odcinku. Powinien to zrobić każdy uczciwy obywatel, wtedy nasza walka będzie skuteczna. Stwierdzamy, że na ogół bileterzy u nas uczciwie wykonują swą pracę. Zwracamy się do publiczności odwiedzającej nasze kina, gdy napotkają fakt łapówki u jakiegoś biletera, by nam natychmiast o tym fakcie zakomunikowali. Zapewniamy, że bileter, który bierze łapówki bezwzględnie będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Szumski Alojzy  
bileter kina „Robotnik”  
Ressel Gerard  
bileter kina „Polonia”

## Gdańsk! śle Łodzi podziękowanie

Zarząd Miejski w Łodzi przesłał w lipcu Zarządowi Miejskiemu m. Gdańska zł. 367.708,61 jako zebrane ofiary na rzecz polskiego szkolnictwa. Prezydent m. Gdańska nadał obecnie na ręce Prezydenta m. Łodzi ob. K. Mijała pismo, wyrażające serdeczne podziękowanie, szczególnie pracownikom Łódzkiej Kolei Elektrycznej za tę wydatną pomoc, udzieloną szkolnictwu polskiemu w Gdansk.

## J. KRYMOW

# Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersomej

— Nikogo tu nie ma prócz pana. Chciałbym, żeby mnie pan zrozumiał. Co z tego, jeżeli odczuje mnie na przykład Bredis, zacnie mi prawie moraly i powie, że jestem szczątkiem umierającej klasy? To nieprzyjemnie: być szczątkiem, bo szczątek, na przykład, szkła jest rzeczą niepotrzebną, a prócz tego może pokaleczyć ręce, prawda? Ha-ha-ha! Wyrzucić taki szczątek, wyrzucić, żeby nie zawadzał, jak najszybciej wyrzucić go precz!

Kasacki zaokrąglił oczy i zatupał nogami z jakąś na polu żałobliwą, na polu rzeczywiście wściekłością. Na jego wykrzywionej twarzy drgał każdy muskuł. Wreszcie otarł czoło i uśmiechnął się osłabły i zmęczony jak artysta, który odegra trudny numer programu.

— Ale cała rzecz w tym, że nie chcę, aby mnie wyrzucano! — ciągnął tajemniczo znijając głos. — „Mein Kaffee schmeckt mir noch sehr gut”, jak mó-

wią stare Niemki. Więc co robić?

Eugeniusz Stefanowicz ciężko upadł na fotel, złożył ręce na brzuchu i westchnął.

— Gada pan bzdury — wyrzekł niepewnie. — Kto pana chce wyrzucić? I w ogóle po co pan pije, jeżeli pan potem nie może znaleźć sobie miejsca? Jak pan wygląda!

Kasacki chodził po kajucie.

— Niech się pan przyzna: czy się panu czasami nie wydaje, że jest pan stary? Ze nie jest pan wprowadzić sędziwy, o właśnie: nie sędziwy tylko stary. Na przykład jak omszony kamień... W pana oczach żyły i umierały dziesiątki pokoleń, a pan przeżywał z nimi każdy ich błąd każdą głupotę. Odkrywał pan lady, budował piramidy, wydawał prawa. I oto lady są już zaludnione, a na rozbite posągi gapią się znużeni turyści. Na miejscu dawnych emeryturzy i bitew urządzono rzeźnię i publiczne

ustępy. Ludzie śpieszą się w życiu jakby mieli dokonać czegoś dotąd niewidzianego. A niech pan spróbuje odwieść ich od tego przekonania! Zepchną pana z drogi i nie oglądając się pójda naprzód. Ale nie o nich chodzi. Jakież jest położenie pańskie? Jest pan stary i od dawna wszystko panu się sprzykrzyło. Więc co zrobić? Uciec do tajgi, gdzie pana z pewnością zjezą wilki? A może udawać, że pan uwierzył dzisiejszemu słońcu i pójść z tymi, którzy przerabiają życie na nową modę? Dadzą panu miejsce w szeregu, ogólny szacunek i chleb z masłem. Ale to bardzo ciężkie, bardzo niebezpieczne, a co najważniejsze, ludzie dookoła pana biją się szablami nie dla zabawy. Prowadzą wojnę na śmierć i życie, a padłych w boju czezą jako bohaterów. Aby się nie zdradzić musi pan włączyć w ogień bitwy. Ale pan przecież udaje tylko poto, aby utrzymać się przy życiu, które — diabli wiedzą dlaczego! — jest dla pana mimo wszystko najdroższą rzeczą na świecie. I oto zaczyna pan grać komedie, czerwienieje pan z nęczenia i stęka jak kłown, podnoszący ciężkie giry. Ale wcześniej czy później okaże się, że pańskie giry są tekturowe

i wyrzucą pana haniebnie ze sceny, a tym samym pozabawią chleba z masłem, o który przecież w ogóle chodziło. Gra nie warta świeczki, jak to mówią. A przy tym wie pan z góry, że wcześniej czy później tak się na pewno stanie.

Eugeniusz Stefanowicz ze znużeniem spojrzął na zegarek. Nie chciał mu się spać, ale czuł, że jakieś odrętwienie, jakaś ciężka melancholia przyciska go do fotela.

— Nie rozumiem do czego pan zmierzają, — rzekł głucho, przypatrując się z rozdrażnieniem twarzy swego rozmówcy — to jakaś alegoria! Pan drwi sobie, czy co?

— Alegoria! Właśnie, właśnie alegoria! — podchwycił Kasacki z zachwytem. — W tym wyrażeniu nieści się cała sprawa. Jakżeż jesteśmy ostrożni, że nawet ze sobą w rozmowie używamy alegorii! Ach, jacyż mądrzy są ci „byli” ludzie! Jakże lajdaki! A co pan o tym wszystkim myśli?

— Myślę, że pan jest po prostu pijany... Człowiek zdrowy wzdryga się od takich myśli. One... smierdzą.

(d. c. n.)



## 6 lat temu w stolicy

14. 9.

Operacjami pod Stoczkiem i Łukowem Niemcy otoczyli stolicę od strony Pragi. Szybkie posuwanie się w głąb Polski Niemcy zawdzięczają swej broni zmotoryzowanej, współdziałaniu licznego lotnictwa i dwukrotnej przewadze liczebnej, bo myśmy nawet nie zmobilizowali całej kategorii „A”. Cieszy nas dziśjsza ulewa, która utrudnia czołgom i samochodom niemieckim posuwanie się po rozmiękłym gruncie, a bombowcom — naloty.

W Warszawie panuje spokój.

## ŁÓDZKI MIEJSKI KOMITET ODBUDOWY WARSZAWY

urządza wielką loterię fantową. Fanty zbierają studenci Uniwersytetu Łódzkiego. Składajcie fanty! Kupujcie losy loteryjne!

## Opieka nad rodzinami żołnierzy

W dniu wczorajszym w lokalu Starostwa Śródmiejsko Łódzkiego odbyło się z inicjatywy starosty ob. Walasika zebranie organizacyjne Koła Opieki nad rodzinami powołanych do wojska. Działalność koła obejmować będzie teren Starostwa Śródmiejsko Łódzkiego i wypełniać ma opiekunów obowiązków, jakie ciążyą na czynniku społecznym wobec rodzin tych, którzy służą Ojczyźnie. Osoby pragnące współpracować w tej obywatelskiej akcji mogą zgłaszać się w sekretariacie Koła, Starostwo Śródmiejsko Łódzkie, Piotrkowska, Nr 100.

## Inauguracyjny koncert Konserwatorium

W niedzielę 16 września o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego (Al. 1-go Maja 6) inauguracyjny koncert kameralny z udziałem Kwartetu Im. Szymanowskiego (Irena Dubiska — I skrzypce, Wanda Wilkomiriska — II skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela) oraz Marii Wilkomirskiej — fortepian.

Program obejmuje 3 arcydzieła muzyki zespołowej: Mozarta — kwartet smyczkowy C-dur, Czajkowskiego — słynne Trio poświęcone „pamięci Wielkiego Artysty” oraz przepiękny kwartet Juliusza Zarębskiego jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich okresu pochopinowskiego.

Bilety w cenie zł. 30 i zł. 50 sprzedaje sekretariat konserwatorium (Al. 1 Maja 6).

## 120 milionów zł. na odbudowę wsi

## Pierwszy etap 4-letniego planu odbudowy wsi polskiej

WARSZAWA. (PAP Polpress). Państwowy Bank Rolny rozpoczął udzielanie pożyczek średnioterminowych na odbudowę gospodarstw wiejskich, zniszczonych podczas wojny. Kredyt na ten cel Bank udzielać będzie ze środków finansowych, pochodzących ze specjalnej lokaty Ministerstwa Skarbu w państwowym Banku Rolnym, w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia r. o uruchomieniu kredytów budowlanych dla wsi, w wysokości 120 milionów zł. Suma ta przeznaczona jest na najpilniejsze zadania odbudowy. Pożyczki przyznawane będą przede wszystkim posiadaczom gospodarstw najbardziej zniszczonych. Wysokość pożyczki na odbudowę jednego gospodarstwa nie może przekraczać 12.000 zł. w wartości sztywnych cen materiałów bu-

dowlanych. Przy określeniu wysokości pożyczki uwzględniać się będzie potrzeby odbudowy, wielkość gospodarstwa, wysokość przyznanych mu z innych źródeł subwencji i posiadane środki własne.

Termin spłaty pożyczki ustalany będzie w zależności od jej wysokości, od stopnia zniszczenia gospodarstwa i jego dochodowości. Nie może jednak w żadnym razie przekraczać 10 lat; spłata rozłożona będzie na równe raty roczne, płatne 1 grudnia każdego roku, przy oprocentowaniu 3% rocznie. Pożyczki zabezpieczone będą skrypcjami dłużnymi podpisanymi przez pożyczkobiorcę i dwóch majątkowo odpowiedzialnych poręczycieli.

Aby ułatwić zainteresowanym starania o pożyczkę, przyjęto zasadę największego terenowego zbliżenia do wsi, a więc po-

dana o pożyczki wg. wzoru ustalonego przez Państwowy Bank Rolny, rolnicy z odbudowanych osiedli winni składać do swoich zarządów gminnych, które przekażą je do Komitetów Kredytów Budowlanych wiejskich.

Komitety te zostaną powołane w każdym powiecie, jako instytucje przyznające pożyczki. W skład komitetów wchodzić będą: przedstawiciel władz odbudowy, jako przewodniczący, przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej i delegat Państwowego Banku Rolnego lub innej instytucji wyznaczonej przez ten bank.

Sprawność i szybkość całej akcji rozprawienia kredytów zależeć będzie w dużej mierze od lokalnych władz i instytucji, z których współpracy Państwowy Bank Rolny będzie korzystał, aby całą akcję kredytowo-budowlaną przeprowadzić sprawiedliwie i praktycznie. Po dział ogólnie sumy kredytów na poszczególne województwa, dokonany przez Ministerstwo Odbudowy, przedstawia się następująco: woj. białostockie — (sumy w milionach zł.) — 12, gdańskie — 4, śląsko-dąbrowskie — 10, kieleckie — 18, krakowskie — 15, lubelskie — 4, łódzkie — 8, poznańskie — 7, pomorskie — 7, olsztyńskie — 2, rzeszowskie — 10, warszawskie — 15, wrocławskie — 2, szczecińskie — 2. Razem 120 milionów.

Dalszy podział kredytów na poszczególne powiaty, dokonany będzie przez wojewódzkie Komisje Odbudowy, względnie o ile nie są one jeszcze powołane do życia — przez wojewódzkie Wydziały Odbudowy, w porozumieniu z właściwymi terenowymi oddziałami Państwowego Banku Rolnego.

Cała ta akcja kredytowa stanowi dopiero początek, pierwszy element — ograniczony w swym zasięgu przede wszystkim do najniezbędniejszych potrzeb obudowanego roku — w wielkim, 4-letnim planie odbudowy wsi, opracowanym przez Ministerstwo Odbudowy i obejmującym odbudowę 250 tys. zniszczonych gospodarstw rolnych.

## Z TEATRU W.P.

Teatr W.P. gra codziennie (w niedzielę dwa przedstawienia pp. i wieczorem) komedie LEK-KOMYŚLNA SIOSTRA Perzyńskiego w reżyserii Daczyńskiego. Obsada: Górecka, Luczycka, Bogucki, Grolicki, Daczyński, Wollejo. Dekoracje Daszewskiego.

## TEATR „SYRENA”

Spółdzielnia Aktorów, Traugutta 1. W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20, premiera 2-go programu pt. „PRAWO DO ŚMIECHU”. Przedstawienie dla prasy i zaproszonych gości we wtorek dnia 18 bm.

## Tydzień oświaty młodzieży i dorosłych

## Konferencja prasowa w Kuratorium Łódzkim

Od dnia 16 do 23 września odbędzie się na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego „Tydzień Oświaty Młodzieży i Dorosłych”.

W związku z tym zostaławołana w dniu 10 września 1945 r. przez Inspektorat Szkolny m. Łodzi konferencja oświatowa, w której wzięli udział przedstawiciele Stronnictwa politycznych, organizacji społecznych oraz instytucji państwowych i samorządowych. Po referacie Instruktora Oświaty Dorosłych St. Rehowskiego „O sytuacji w dziedzinie oświaty

Dorosłych na terenie Łodzi”, ukonstytuował się Komitet Tygodnia Oświaty i Młodzieży i Dorosłych. Przewodniczącym został wybrany ławnik Wydziału Oświaty ob. Jagodziński. Powstały dwie sekcje: propagandowa i zbiórki pieniężnej.

Celem Tygodnia Oświaty Młodzieży i Dorosłych jest w pierwszym rzędzie wyłowienie analfabetów, jak również uświadomienie społeczeństwa o konieczności oświaty wśród dorosłych.

## Napad bandytów NSZ-owskich na wieś Wieniawę

Pisza nam z Rzeszowa: Niedawno napadła na wieś Wieniawę banda zbirów NSZ-owych, która chcąc sobie zapewnić swobodę rabunku wsi, zaatakowała przede wszystkim posterunek M. O. Bandyci napadli z nienacką w nocy, jednakże czynny wartownik obserwacyjno-alarmowy odpowiedział natychmiast ogniem. Bandyci zdezorientowani, zaczęli uciekać. Z zemsty za niedaną wyprawę bandyci podpalili uciekając trzy domy mieszkalne, dwie obory, jedną stodołę, oraz zabudowania plebanii, składające się z obory, chlewni i stodoły. Zwierzęta domowe, znajdujące się w płonących budynkach, padły ofiarą

ognia. Z budynków mieszkalnych zdołano bardzo mało uratować. Dużo rzeczy, należących do właścicieli mieszkań, splonęło. Swą odwagą i poświęceniem, zdobyli sobie milicjanci z posterunku w Wieniawie wdzięczność okolicznych mieszkańców.

Chłopi wsi Wieniawy i wsi okolicznych domagają się od władz sądów doraźnych na bandytów sanacyjno-NSZ-owych. Chłopi chcą żyć w spokoju i pracy i nie ścierpią, by pacholce kapitalistów i obszarników rabowali mienie chłopskie. Chłopi domagają się, by księża z ambony podeptali wypady bandyckie, bo dotychczas jakoś o tym nie slychać.

## RESTAURACJA

ŁÓDŹ, Przejazd 1  
tel. 126-30

## TIVOLI

W czwartki i niedziele flaki

## Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie robót remontowych instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej oraz dostawę i montaż urządzeń sanitarnych w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku pod Łodzią.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym, Piotrkowska 64, 1 piętro w pokoju Nr 5, do dnia 21. 9. 45 r. do godz. 11-ej przed południem w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na wykonanie robót remontowych instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej oraz dostawę i montaż urządzeń sanitarnych w Szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku”.

Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Oddział Instalacyjny, ul. Piotrkowska 64, 1 piętro, pokój 42; otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 5.000, — należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego — Piotrkowska 98 a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi  
Łódź, dnia 13 września 1945 r.

## Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy wypalonej części budynku szkolnego w Łodzi przy ul. Drewnowskiej 88.

Oferty, pisemne odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Technicznym, Piotrkowska 64, 1 piętro w pokoju Nr 5 do dnia 24 września 1945 roku do godz. 11 przed południem w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na wykonanie odbudowy części budynku szkolnego przy ulicy Drewnowskiej 88”.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym — Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska 64, 3 piętro, pokój Nr 207. Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na złożenie ofert o godzinie 12-ej w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 30.000 zł. należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego — Piotrkowska 98, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi  
Łódź, dnia 13 września 1945 r.

## WAPNO PAPA DACHOWA

sprzedaje  
Powszechna Spółdzielnia Spożywców  
Skład Ogrodowa 78

## „LA HABANERA”

Łódź, Rzgowska 2  
Kawiarnia — Danjog w stylu meksykańskim — zaprasza miłych gości.  
Występy artystyczne codziennie od godz. 17-ej.

## PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZETWORÓW PAPIEROWYCH

Kierownik: J. Dębowski  
Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa, liniowania oraz oferują pudełka tekturowe zwykle, ozdobne po cenach fabrycznych.

## INTROLIGATORNIA

Piotrkowska 64, tel. 106-93  
FABRYKA PUDEŁEK  
Kilińskiego 24, tel. 106-73

Po gruntownym odnowieniu rozpoczęła sezon zimowy. Codziennie koncert orkiestry E. KROCHMAŁSKIEGO

„ROBOT”  
Pasta do podłóg jest najlepsza

## Ogłoszenia drobne

## Różne

SPÓŁDZIELNIA Pracy Konfekcyjno-bielizniarskiej „ASTRA” z odp. udz. Łódź, Cegielniana 6. Tel. 135-22, szyje dla instytucji państwowych, samorządowych, szpitalnictwa, fabryk itd. Ceny niskie! Dobre wykonanie.

BARWNIKI do domowego użytku Koloran, idealnie farbują i zarazem odświeżają wszelkie tkaniny. Trwale i nierawodne. Duży wybór kolorów. Wytwórnia chemiczna „Stabil”, Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (daw. Podlesna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

SERADZIANO palcówkę oraz wszelkie dokumenty, Ochman Roman, Pabianice, Mólnuski 83.

ZGUBIONO dowód zameldowania, Grzylik Zofia, Pabianice, Pułaskiego 3.

ZGUBIONO zwolnienie wojskowe z R.K.U. i palcówkę na nazwisko Kozłowski Antoni.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Król Czesław, ul. 11-go Listopada 20, m. 8.

UNIEWNIENIA się skradzioną kartę rejestracyjną z R.K.U. i kennkartę Zieliński Zenon, Grabów Łeczycki.

NOWOCZESNA trwała ondulacja poleca Zakład Fryzjerski „Czesław”, Łódź, Kilińskiego 199 róg Senatorskiej.

BUCHALTER-ORGANIZATOR, były rewident ksiąg, organizuje i prowadzi księgowość, doprowadza zaniedbane księgi do porządku (zaległości w księgowaniu). Oferty pod „Organizator”.

## Kupno i sprzedaż

KAMIENIE do zapalniczek, zeszyty szkolne, barwniki do tkanin, pasty do obuwi, budynne zapachy do ciast po cenach hurtowych poleca „Re” ma”, Piotrkowska 46 w podwórzu.

BEZKI od wina do sprzedania poleca Zakład Bednarski Leona Filipowicza, Kilińskiego 30.

OBICIA MEBLOWE i dekoracyjne, sznury i szpagaty kupuje w każdej ilości E. i M. Witczak, Łódź, Południowa 2.

KUPNO-SPRZEDAŻ i naprawa radio-aparatów oraz dokładne hadanie lamp radiowych. Energia Piotrkowska 121.

KAKAOWE ziarno kupie. Karczewski, Łódź, Skłodowskiej 26 (daw. Podlesna), tel. 106-28.

SKRZYŃ próżnych i pasów transmisyjnych oraz większą ilość zakupimy. N. Eitingon, Sienkiewicza 82, tel. 152-03.

SPRZEDAJĘ meble gabinetowe i inne, ul. Zeromskiego 115, Portier.

CHROMONIKIELINE piasek i okrągłą, szmaty w każdej ilości; kupi „Thermo”, Rudnicki, Piotrkowska 145.

## Zaofiarowanie pracy

GOSPODINI samodzielna do całkowitego zajęcia się domem, potrzebna natychmiast. Warunek: pierwszorzędne gotowanie, — tel. 123-17.

POTRZEBNY kusiernik, wykończalka pod ręczną do futer, Łódź, Piotrkowska 36.

## Lokale

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy najkorzystniejszej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią w ogrodzie na 3 pokojowe mieszkanie, centrum. Oferty do Administracji sub „13”.

## Poszukiwanie rodzin

KTO WIE o losie Henryka Perzyńskiego, lat 45, który był w łódzkim więzieniu w styczniu. Dr Świdarska, Piotrkowska 224.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz pusty poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej